

Nauka kontra emocje

Podczas spotkania w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, które odbyło się 9 lipca 2024 r., przedstawiciele PZŁ przedstawili mocne argumenty dowodzące, że lista gatunków ptaków łownych nie powinna zostać skrócona. Nasi adwersarze nie odnieśli się do zaprezentowanych danych, co niestety nie oznacza, że emocje przegrają z faktami. Można niestety odnieść wrażenie, że resort przyjął następujące założenie: jeżeli fakty świadczą przeciwko nam, to tym gorzej dla nich.



W opracowaniu przygotowanym przez ekspertów PZŁ wykorzystano dane zbierane w ramach programów Monitoringu Ptaków Polski (MPP), stanowiących element Państwowego Monitoringu Środowiska, realizowanego przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Na załącznikach graficznych przedstawiono stosunek liczebności określonego gatunku w danym roku do liczebności, jaką osiągał w pierwszym roku prowadzenia monitoringu. Dane z monitoringu są dostępne dla populacji lęgowych: gęgawy *Anser anser*, głowienki *Aythya ferina*, czernicy *Aythya fuligula*, krzyżówki *Anas platyrhynchos*, bażanta *Phasianus colchicus*, kuropatwy *Perdix perdix*, grzywacza *Columba palumbus* oraz łąski *Fulica atra*. Obejmują także populacje migrujące: gęgawy *Anser anser*, gęsi tundrowej *Anser serrirostris* i gęsi białoczelnej *Anser albifrons*, oraz populacje zimujące: gęgawy *Anser anser*, gęsi zbożowej *Anser fabalis*, gęsi tundrowej *Anser serrirostris*, gęsi białoczelnej *Anser albifrons*, głowienki *Aythya ferina*, czernicy *Aythya fuligula*, krzyżówki *Anas platyrhynchos*, cyraneczki *Anas crecca*, a także łąski *Fulica atra*.

Na podstawie danych zaprezentowanych w kwartalniku ornitologicznym „Ornis Polonica”, opublikowanym w 2015 r., a więc w ostatnim



Według Monitoringu Pospolitych Ptaków Lęgowych (MPPL), populacja grzywacza wykazuje stały trend wzrostowy, a jego liczebność szacowana jest na poziomie 3,28–3,88 mln osobników

krajowym opracowaniu, oraz w oparciu o wyniki badań prowadzonych w ramach MPP można zaktualizować wiedzę na temat liczebności wybranych gatunków ptaków w Polsce. Czy obecność gatunku na liście zwierząt łownych jest równoznaczna ze spadkiem jego liczebności?

GĘGAWA

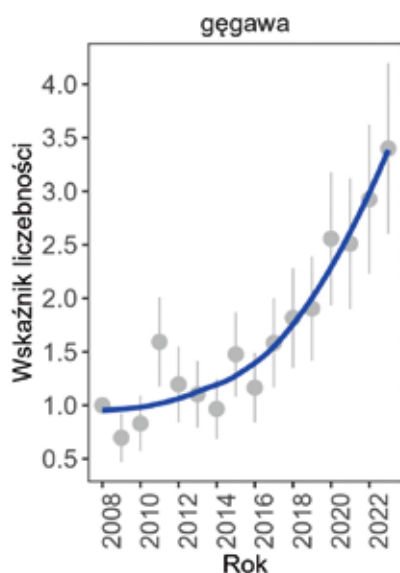
Według danych z 2012 r., liczebność gęgawy wynosiła 12–16 tys. osobników. Monitoring Ptaków Mokrdeł (MPM), prowadzony od 2012 r., wykazuje nieustający trend wzrostowy tego gatunku, sięgający do 2023 r. i wynoszący ok. 300% stanu wyjściowego. Oznacza to, że obecnie liczebność krajowej populacji gęgawy

może wynosić od 18 do 24 tys. par, czyli 36–48 tys. osobników. Należy dodać, że gęgawa przez wiele lat była gatunkiem, który najintensywniej zwiększał swoją liczebność ze wszystkich monitorowanych ptaków w Polsce. Odstrzał w sezonie 2023/2024 wyniósł ok. 5,1 tys. osobników, co stanowi 10% populacji lęgowej, a wiadomo, że eksploatacji łowieckiej podlega jeszcze zimująca frakcja ptaków, np. ze Skandynawii. Informacje uzyskane w ramach badań przeprowadzonych z wykorzystaniem obrączkowania wykazują, że odsetek upolowanych ptaków wynosi zaledwie ok. 2,5% populacji lęgowej.

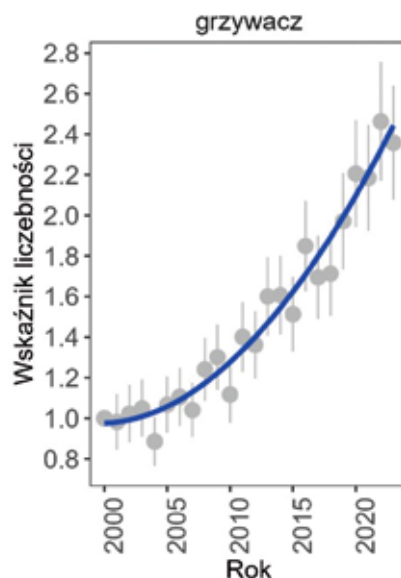
GRZYWACZ

Kolejnym tzw. zwycięskim gatunkiem, który figuruje na liście zwierząt łownych i również wykazuje wzrostowy trend liczebności, jest grzywacz. W 2012 r. jego liczebność szacowano na 1,64–1,94 mln osobników. Według Monitoringu Pospolitych Ptaków Lęgowych (MPPL), prowadzonego od 2000 r., populacja grzywacza wykazuje stały trend wzrostowy, sięgający ponad 200% stanu wyjściowego, co pozwala szacować obecną krajową liczebność na poziomie 3,28–3,88 mln osobników. Wielkość odstrzału w sezonie 2023/2024 wyniosła 8157 osobników, co stanowi ok. 0,025% populacji krajowej.

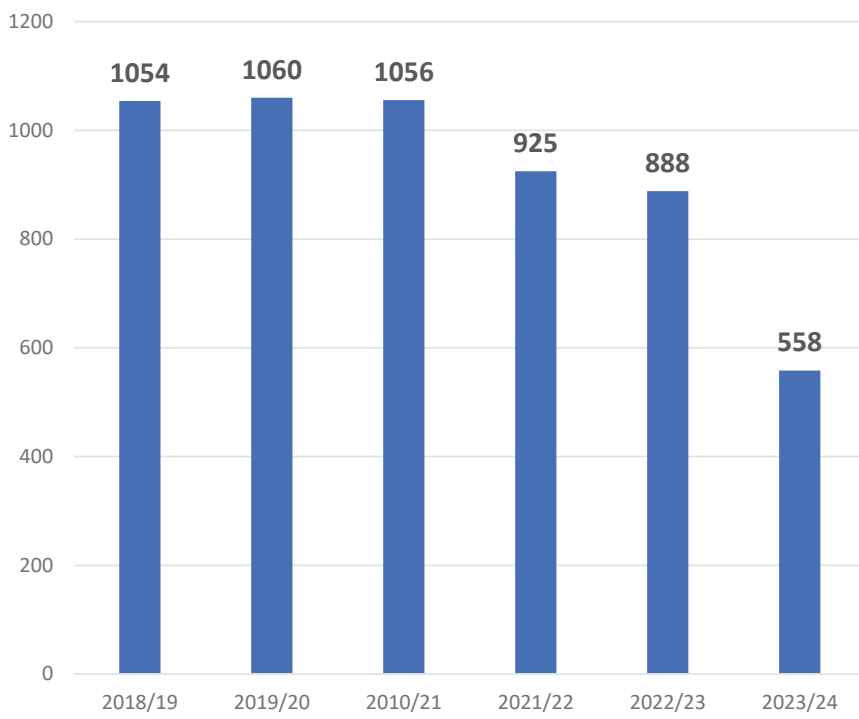
Podczas dyskusji w ministerstwie padł postulat, zgłoszony przez Pań-



Trend liczebności gęgawy wg MPP (2023)



Trend liczebności grzywacza wg MPPL (2023)



Pozyskanie gęsi zbożowej w woj. zachodniopomorskim wg PZŁ

stwową Radę Ochrony Przyrody oraz Koalicję Niech Żyją!, aby sezon polowań na ten gatunek rozpoczynał się 1 października. Argumentem przemawiającym za tym posunięciem była metaanaliza Komisji Europejskiej, która wskazuje cały sierpień i wrzesień jako okres reprodukcji tego gatunku. Stwierdzono ponadto, że potwierdzają to dane krajowe, bowiem w połowie sierpnia krajowe grzywacze nie tylko karmią jeszcze

pisklęta, ale regularnie inkubują też legi z jajami. W portalu ornitho.pl zarejestrowano w ostatnich latach ponad 100 obserwacji aktywnych lęgów gatunku stwierdzonych po 15 sierpnia.

Stanowisko ekspertów PZŁ w tym przypadku było następujące: ponad 100 obserwacji aktywnych lęgów w ostatnich latach (nie wiemy dokładnie, ilu) to zaledwie kilkanaście takich przypadków rocznie. A zatem

legi po 15 sierpnia odbywają się sporadycznie i z dużą dozą pewności można stwierdzić, że nie mają wpływu na liczebność populacji i jej dynamikę w skali kraju. Dodatkowo, zakładając, że rosnąca populacja grzywaczy może obecnie liczyć już 2 mln par, i każda z par prawdopodobnie przystępuje 2–3 razy w roku do lęgu, obecnie mamy w Polsce od 4 do 6 mln prób gniazdowania tego gatunku. Aktualny stan populacji grzywacza i jej wzrost to kolejny przykład, że ani okres polowań, ani pozyskanie w Polsce i Europie nie mają wpływu na populację.

Eksperti PZŁ wnioskowali o zmianę terminu rozpoczęcia polowań na 1 sierpnia ze względu na to, że gatunek ten zaczyna być konfliktowy w uprawach słonecznika i grochu.

GEŚ ZBOŻOWA

Kolejnym postulatem Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Koalicji Niech Żyją! było objęcie całorocznym okresem ochronnym gęsi z kompleksu gęsi zbożowej (tj. gęsi zbożowej *Anser fabalis* i gęsi tundrowej *Anser serrirostris*) w województwach zachodniopomorskim i lubuskim. Według Koalicji Niech Żyją!, takie rozwiązanie jest jedynym sposobem na uniknięcie zabijania osobników rzadkiej w kraju gęsi zbożowej *Anser fabalis*.

Przedstawiciele PZŁ nie zgodzili się z tym stanowiskiem i zakwestionowali podawane dane o liczebności tego gatunku (52 tys. osobników), ponieważ pochodzą one z publikacji z 2015 r. (sprzed dekady!), która nie odzwierciedla obecnego stanu wiedzy. W ramach organizacji Agreement on the Conservation of African-Eurasian Migratory Waterbirds (AEWA) szczegółowe badania nad gęsią zbożową prowadzi międzynarodowy zespół ekspertów, który monitoruje populacje tego gatunku. Według najnowszego raportu tego zespołu, wielkość populacji bytujących w czasie całego roku w Finlandii, północno-zachodniej Rosji, Szwecji, Danii i w Niemczech (dokument AEWA/AGMIWG/9.8) oszacowano w marcu

Nieuzasadnione i pozbawione naukowych przesłanek byłoby wprowadzenie zakazu polowania na gęś tundrową (na zdjęciu) w Polsce ze względu na ochronę gęsi zbożowej

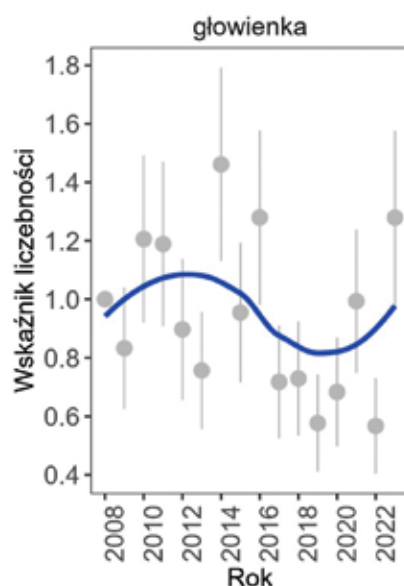


2024 r. na 75 tys. osobników. DoceLOWĄ liczbę gęsi zbożowych, która zapewni zadowalający stan ochrony populacji, określono na 70 tys. osobników. Ponieważ ten cel został osiągnięty, gatunek cały czas podlega użytkowaniu łowieckiemu. Raport przedstawiony przez AEWA nie zaleca więc zakazu polowań na gęsi zbożowe, a udokumentowany wzrost liczebności umożliwia zwiększenie odstrzału do 5200 osobników rocznie. Niemniej jednak zespół zajmujący się stricte tym gatunkiem sugeruje, aby wielkość pozyskania wynosiła do 3000 osobników rocznie.

Liczebność gęsi podczas migracji i zimowania jest monitorowana w Polsce w ramach MPP od 2012 r. Wszystkie gatunki gęsi liczone są cztery razy w roku, od jesieni do wiosny, podczas zlotów na główne krajowe noclegowiska tych ptaków. W takich warunkach rozróżnienie gęsi zbożowych i gęsi tundrowych jest niemożliwe, stąd też są one rejestrowane łącznie.

Od 2021 r. w ramach MPP prowadzony jest specjalny monitoring wyłącznie gęsi zbożowej. Gatunki gęsi są identyfikowane i liczone w żerujących stadach. Pierwsze rezultaty tych obserwacji pokazują, że udział gęsi zbożowej w stadach gęsi tundrowej jest niewielki i wynosi zaledwie do 3% wszystkich obserwowanych gęsi zbożowych. W skali kraju proporcja gęsi zbożowych do gęsi tundrowych wyniosła jedynie 0,07% w 2022 r. i 0,10% w 2023 r. Ptaki tego gatunku obserwowane są głównie w północnej części Polski.

W opinii ekspertów PZŁ obecność w Polsce w okresie polowań marginalnej części europejskiej populacji gęsi zbożowej nie stanowi powodu wprowadzenia tego gatunku na listę zwierząt chronionych. Pozyskanie gęsi zbożowych jest bardzo małe i niewątpliwie nie będzie miało wpływu ani na populację krajową, ani tym bardziej na europejską. Nieuzasadnione i pozbawione naukowych przesłanek byłoby także wprowadzenie zakazu polowania na gęś tundrową w Polsce ze względu na ochronę gęsi zbożowej.



Trend liczebności głowienki wg MPP (2023)

GŁOWIENKA

Europejska populacja głowienki liczy od 198 do 285 tys. par, czyli od 370 do 680 tys. osobników dorosłych (BirdLife 2021). Polska populacja, której liczebność jest szacowana na 2–11 tys. par, tj. 4–22 tys. osobników, stanowi zaledwie ok. 2% populacji europejskiej. Według MPP, gatunek ten wykazuje spadek liczebności. Został też umieszczony na Czerwonej Liście Ptaków Polski jako jedyny z gatunków łownych. Niemniej inne badania, prowadzone w Polsce, wykazują trend odmienny.

W wielkopowierzchniowym monitoringu obejmującym 27 tys. ha stawów typu karpiego (33% stawów w Polsce) w latach 2019–2022 stwierdzono obecność 10,5 tys. osobników. W przypadku samic wykazano wzrost liczebności o 22% w stosunku do lat 2016–2018 (Jantarski 2022). Zakładając, że dane z monitoringu wielkopowierzchniowego są wiarygodnym odzwierciedleniem sytuacji głowienki na pozostałych zbiornikach zasiedlonych przez tę grzązycę, można szacować, że krajowa populacja omawianego gatunku może liczyć ok. 30 tys. osobników.

Pozyskanie łowieckie głowienek w sezonie 2023/2024 wyniosło 849 osobników, tj. 2,83% populacji, przy naturalnej rocznej śmiertelności wynoszącej nawet 50%.

Ważnym opracowaniem na temat europejskiej populacji głowienki jest publikacja z 2016 r. pt. „Recent changes in the abundance of Common Pochard *Aythya ferina* breeding in Europe” pod redakcją A.D. Fox. Z zawartych w niej informacji wynika, że niegdyś głowienka była bardzo rzadkim gatunkiem lęgowym w całej Europie. Dopiero od 1850 r. zwiększyła swoją liczebność, m.in. dzięki dynamicznemu rozwojowi rybactwa śródlądowego na Starym Kontynencie, a zwłaszcza rozbudowie



Spadek liczebności głowienki, który obserwujemy w ciągu ostatnich 30 lat, jest prawdopodobnie związany z intensyfikacją hodowli ryb słodkowodnych i ze zmianami jakości wód

stawów rybnych, które zapewniły jej dogodnie siedlisko. Następna ekspansja gatunku była konsekwencją eutrofizacji zbiorników wodnych, procesu, który trwał do lat 50. XX w. Spadek liczebności głowienki, który obserwujemy w ciągu ostatnich 30 lat (zwłaszcza w Europie Wschodniej), jest prawdopodobnie związany z intensyfikacją hodowli ryb słodkowodnych (lub zaprzestaniem gospodarki rybackiej) i ze zmianami jakości wody.

Dodatkowym i istotnym czynnikiem warunkującym obecność głowienki jest jej powiązanie z występowaniem mewy śmieszki (*Chroicocephalus ridibundus*), która w ostatnich trzech dekadach także odnotowuje duży spadek liczebności. Badania awifauny środowisk wodnych pokazują, że niektóre gatunki, w tym m.in. głowienka, czernica czy perkoz zausznik, wręcz „uzależniają” swoje występowanie od sąsiedztwa kolonii mewy śmieszki. Na skutek zaniku lokalnych populacji śmieszki bardzo szybko i drastycznie spadają także liczebności powiązanych z nią pozostałych gatunków. Niezwykle ważnym czynnikiem spadku liczebności głowienek okazało się także rozprzestrzenianie się obcych gatunków ryb, w tym głównie karpia, który stanowi kon-

kurencję pokarmową dla omawianej gąźnicy.

We wspomnianym opracowaniu zawarto także katalog prawdopodobnych przyczyn spadków liczebności głowienek w 17 państwach objętych analizą. Polowanie jako czynnik negatywnie wpływający na liczebność głowienki zostało wskazane tylko w dwóch krajach – w Rosji oraz w Bośni i Hercegowinie. W Polsce nie wykazano tego zagrożenia, a poza trzema wcześniej wymienionymi czynnikami podkreślono negatywny wpływ na krajową populację głowienek drapieżników (rodzimych i obcych), intensyfikację produkcji ryb na stawach hodowlanych oraz utratę zanurzonych makrofitów.

CZERNICA

Europejska populacja czernicy liczy od 551 do 742 tys. par, czyli 879–1240 tys. osobników dorosłych (BirdLife 2021). Polska populacja stanowi 0,4–0,6% populacji europejskiej i ma liczebność od 2 do 8 tys. par (4–16 tys. osobników). W badaniach wielkopowierzchniowych, prowadzonych w latach 2016–2018 na obszarze 27 tys. ha stawów typu karpiego (33% stawów w Polsce), stwierdzono obecność 4754 samic, a w latach 2019–2021 4182 samic, co oznacza spadek o 12%. Łącznie w obu okre-

sach naliczono 10 363 i 9242 osobników. Przyjmując analogiczną interpolację wyników jak w przypadku głowienki, populacja czernicy może obecnie liczyć ok. 30 tys. osobników.

Pozyskanie łowieckie w sezonie 2023/2024 wyniosło 1084 osobników, tj. 3,6% populacji, przy naturalnej rocznej śmiertelności wynoszącej nawet do 50%.

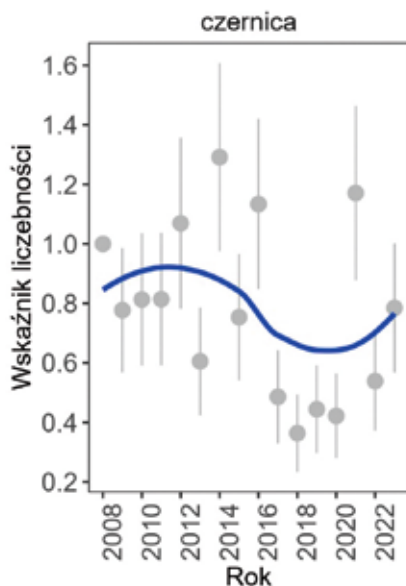
Według organizacji BirdLife International (2021), do głównych przyczyn spadku liczebności czernicy należą: degradacja siedlisk, osuszanie mokradeł, wydobycie torfu, ograniczenie wypasu i koszenia na łąkach prowadzące do zarastania oraz intensyfikacja rolnictwa. Dodatkowo, rekreacyjne użytkowanie śródlądowych zbiorników wodnych, hałas spowodowany zabudową miejską, polowaniami oraz drapieżnictwem norki amerykańskiej (*Neovison vison*) są wg BirdLife (2021) głównymi przyczynami ograniczającymi sukces lęgowy tej gąźnicy. Czernice mogą także ginąć z powodu ptasiej grypy, co oznacza wysokie potencjalne ich zagrożenie w wyniku przyszłych epidemii wirusa.

KRZYŻÓWKA

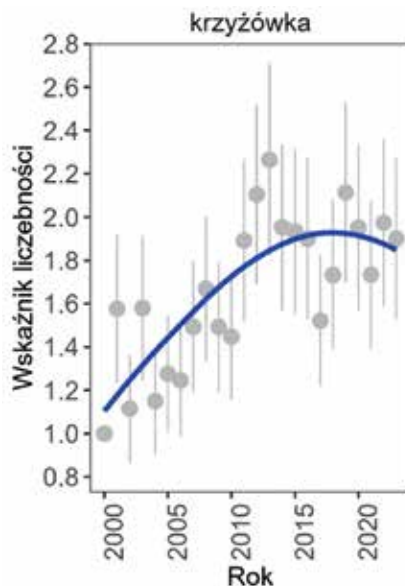
Wg danych na 2012 r., krajową populację szacowano na 360–640 tys. osobników. Dane na temat populacji lęgowej krzyżówek pochodzą z dwóch

Polska populacja czernicy stanowi 0,4–0,6% populacji europejskiej i ma liczebność od 2 do 8 tys. par (4–16 tys. osobników)

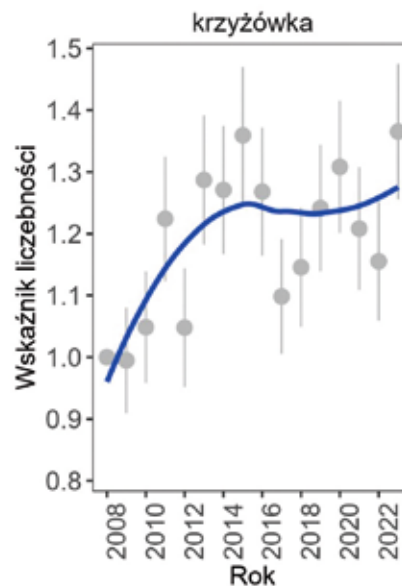




Trend liczebności czernicy wg MPP (2023)



Trend liczebności krzyżówki wg MPPL (2023)



Trend liczebności krzyżówki wg MPM (2023)

monitoringów. Oba te programy wykazują, że krzyżówka ma trend wzrostowy lub stabilny. Zakładając, że liczebność krzyżówki w Polsce jest stabilna, myśliwi pozyskują 6–11% populacji, co nie ma wpływu na dynamikę liczebności tej najliczniejszej z krajowych kaczek.

Jednym z postulatów Koalicji Niech Żyją! jest przesunięcie terminu rozpoczęcia sezonu łowieckiego na połowę września ze względu na fakt, że na początku tego miesiąca ok. 2–3% samic wodzi pisklęta. Eksperti PZŁ nie podważyli tego faktu, natomiast stwierdzili, że są to z pewnością powtarzane lęgi, wnoszące niewielki udział do całkowitej liczby młodych. Niski odsetek późnych lęgów nie uzasadnia więc zmiany terminu rozpoczęcia polowań, a jak pokazują wyniki innych badań, praktycznie wszystkie młode krzyżówki osiągają lotność do końca sierpnia. Wyjątek stanowią kaczki z populacji miejskich, które lotność osiągają na początku września.

KUROPATWA

Liczebność kuropatw w Polsce zmniejszała się w ostatnich dekadach. Spowodowało to znaczne ograniczenie intensywności polowań. W latach 2021–2023 pozyskiwano te ptaki w 1% dzierzawionych obwodów łowieckich, najczęściej jedynie 1–5

osobników, a średnie krajowe pozyskanie w tych obwodach wynosiło ok. 400 osobników rocznie. Stanowi to zaledwie 0,1% krajowej liczebności kuropatw po okresie rozrodu, wyliczonej na podstawie wielkości ich populacji ocenionej przez ornitologów (190–270 tys. osobników; Monitoring Ptaków Polski 2023), zbliżonej do ocen szacunkowych odnotowanych w sprawozdawczości łowieckiej (246–258 tys. osobników; Monitoring Zwierząt Łownych w Polsce). Ponadto, specyfika funkcjonowania populacji kuropatw powoduje, że straty z tytułu odstrzału mają stosunkowo niewielki wpływ na ich liczebność. Wobec tego obecny poziom eksploatacji populacji tego gatunku nie może w sposób istotny przyczynić się do spadkowych trendów ich krajowej i lokalnej liczebności.

Poprawa sytuacji kuropatw wymaga prowadzenia działań ochronnych, odwracających lub przynajmniej łagodzących niekorzystne zmiany środowiskowe. Działania takie powinny obejmować ograniczanie liczebności niektórych drapieżników, a także zwiększenie dostępności odpowiednich miejsc gniazdowania i schronień oraz pokarmu. Zabiegi takie są prowadzone przez myśliwych, choć niewątpliwie wymagają intensyfikacji, oparcia na wynikach monitoringu i lepszego doboru stosowanych

metod. Przy tym myśliwi wydają się jedyną grupą mogącą zrealizować to zadanie. Zatem dla zachowania i odbudowy populacji kuropatwy bezdyskusyjnie jest pozostawienie tego gatunku na liście zwierząt łownych z dotychczasowym sezonem polowań.

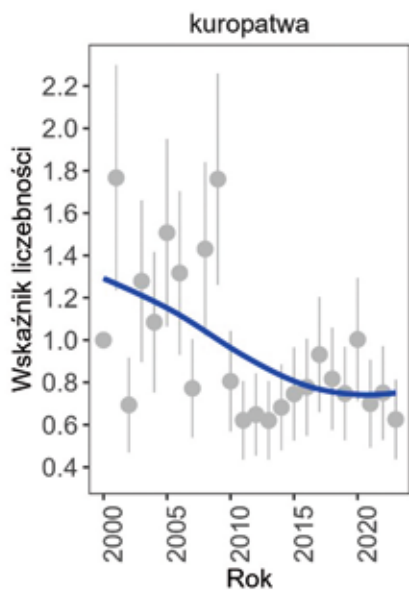
ŁYSKA

Populacja europejska łyski liczy 2030–3360 tys. osobników. Polska populacja szacowana jest na 33–57 tys. par, tj. 66–114 tys. osobników, co stanowi 3,6% populacji europejskiej.

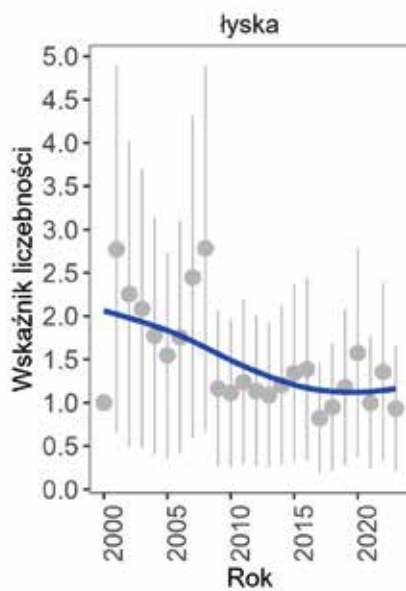
Pozyskanie łowieckie w sezonie 2023/2024 wyniosło 1810 osobników, co oznacza wpływ polowań na populację rzędu 1,5–2,7%. Warto dodać, że gatunek ten ulega istotnym fluktuacjom rocznym z uwagi na skażenie środowiska pochodzenia antropogenicznego.

Łyska objęta jest dwoma programami monitoringu populacji lęgowej. Są to MPPL i MPM. W przypadku tego gatunku oba programy wykazują niejednolite trendy liczebności. Według wyników MPM, prowadzonego od 2008 r., łyska po pierwszych latach spadku przez ostatnie osiem lat wykazuje stały, powolny wzrost liczebności.

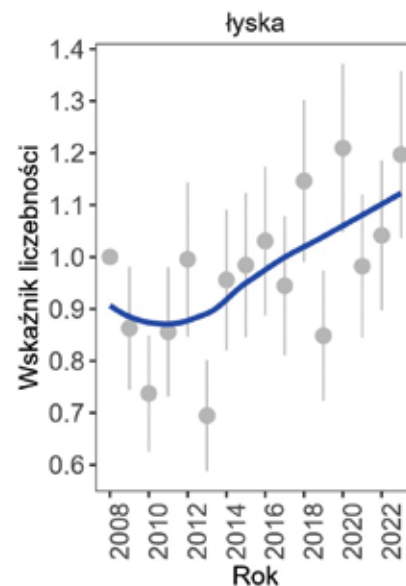
Przyczyny spadku liczebności łyski wg BirdLife (2021) to płoszenie i śmiertelność w wyniku polowań



Trend liczebności kuropatwy wg MPP (2023)



Trend liczebności łyski wg MPPL (2023)



Trend liczebności łyski wg MPM (2023)

Łyska objęta jest dwoma programami monitoringu populacji lęgowej. Są to MPPL i MPM. W przypadku tego gatunku oba programy wykazują niejednolite trendy liczebności. Według wyników MPM, łyska po pierwszych latach spadku przez ostatnie osiem lat wykazuje stały, powolny wzrost liczebności



(Azerbejdżan), zatrucie w wyniku spożycia śrutu ołowianego (Francja), podatność na zanieczyszczenie ropą naftową (Azerbejdżan oraz obwód królewiecki w Rosji), zmiana warunków siedliskowych (zmiana praktyk gospodarowania terenami podmokłymi) oraz drapieżnictwo ze strony noriki amerykańskiej (głównie dane z Polski i Wielkiej Brytanii). Gatunek ten jest również podatny na ptasią gripę, dlatego może być zagrożony w wyniku przyszłych epidemii wirusa.

NADZIEJA W MYŚLIWYCH

Ptaki łowne są nie tylko obiektem polowań, ale także działań myśliwskich, skierowanych na poprawę stanu ich populacji. Ponadto realizowa-

ne lub przygotowywane są projekty badawcze mające na celu poznanie wybranych aspektów biologii i ekologii omawianych gatunków, a szczególnie następujących zagadnień:

a) poznanie kierunków, czasu oraz tras migracji ww. gatunków poprzez obrączkowanie ptaków oraz zakładanie nadajników satelitarnych (GPS),

b) zbadanie wpływu drapieżnictwa na sukces lęgowy poprzez wybranie powierzchni próbnych, gdzie zostanie zintensyfikowana redukcja drapieżników (odstrzał oraz pułapki żywołowne),

c) ocena sukcesu lęgowego oraz udziału ptaków młodocianych,

d) wprowadzenie monitoringu ptaków łownych,

e) wprowadzenie badań nad strukturą wiekową ptaków łownych,

f) wprowadzenie planów reintrodukcji rzadkich i zanikających gatunków kaczek chronionych.

Przedstawiona mnogość działań jednoznacznie wskazuje, że myśliwi zrzeszeni w PZŁ nie są obojętni na los populacji gatunków łownych i jako jedyni w Polsce podejmują czynne działania na rzecz poprawy stanu ich populacji, przy minimalnym lub nieistotnym wpływie pozyskania łowieckiego na poziom i trendy liczebności tych gatunków.

dr inż. Bartosz Krąkowski

ZG PZŁ

fot. Rafał Łapiński

